

Hugon Lasecki -  
„Lubię poziome  
kompozycje”



► Str. 8

Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE  
z Energią



► Str. 10

Energa

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 433 | 08.04.2016 r.

## Edukacyjnie i informacyjnie o autyzmie

Kwiecień jest miesiącem wiedzy o autyzmie. 2 kwietnia w Gdańsku w Galerii Handlowej Madison, Parku Handlowym Matarnia i Hipermarkecie Tesco Gdańsk Chelm wolontariusze PCK wraz z rodzicami osób z autyzmem i pracownikami Fundacji IWRD i SPOA rozdawali ulotki i zachęcali do zapoznania się z zagadnieniem autyzmu. 5 kwietnia dzień otwarty zorganizowała Fundacja – Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka.

► Str. 2

## Jest życie poza Sejmem, do którego wrócimy w 2019 roku

Z Leszkiem Millerem, uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu, organizatorem spotkania z działaczami podziemnego NZS w stołowie KC PZPR w styczniu 1989 r., premierem w latach 2001-04, byłym liderem SLD rozmawia Artur S. Górski

► Str. 3

## Radni PiS interpelują w sprawie szkoły w Kokoszkach

Interpelację zawierającą siedem pytań dotyczących szkoły w Gdańsku – Kokoszkach wystosowali 22 marca do prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza radni PiS Grzegorz Strzelczyk (przewodniczący klubu PiS), Kazimierz Koralewski (wiceprzewodniczący klubu PiS) i Piotr Gierszewski (sekretarz klubu PiS).

► Str. 4

## Wiosenne ogrodnicze święto po raz 14-ty

Już po raz czternasty miłośnicy prac ogrodniczych w połowie maja spotkają się na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk. W dniach 13-15 maja odbędzie się Czternasta Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem „WIOSNA W OGRODZIE”.

► Str. 6

## Po prostu wygrać

Nie ma co wróżyć z fusów. Jeśli Lechia chce zagrać w grupie mistrzowskiej, musi wygrać z Ruchem Chorzów. Patrząc na formę, jaką ostatnio prezentują obie drużyny, jest na to spora szansa. Początek spotkania, tak jak całej kolejki, w sobotę o godz. 18 na Stadionie Energa Gdańsk.

► Str. 11

NASTĘPNE WYDANIE GAZETY GDAŃSKIEJ UKAŻE SIĘ 22.04

## Malarska kuźnia Wosiaka



W Kawiarni Kuźnia na Oruni odbyła się wystawa malarska prac Mieczysława Wosiaka, artysty, który w lutym obchodził 40-lecie pracy twórczej.

► Str. 8

## Akapit wydawcy

Poruszenie w Sopocie. Marcin Skwierawski, zastępca Jacka Karnowskiego, autor jednego życiorysu modyfikowanego na potrzeby wyborcze inaczej dla gdańszczan, inaczej dla sopocian oraz Lesław Orski, nie związany inaczej niż przez posiadanie córki z Automobilklubem Orski, będą dokumentować politykę kadrową nowej władzy.

Byłoby dobrze gdyby zaczęli od własnej. Tenże Skwierawski od kołyski jest urzędnikiem pomorskiej władzy. Godził funkcję pełnomocnika ds. samorządu w Sopocie z wła-

dzą radnego w samorządzie w Gdańsku. Zanim został wiceprezydentem Karnowskiego,

## Karnowski, Skwierawski, Orski - żartownisie... z sopockiej riwieri

był pełnomocnikiem zarządu spółki Aqua Sopot, zasiada też w radzie nadzorczej EKO-doliny, co jest naturalne skoro możliwe.

Lesław Orski, rajdowiec pechowy, ale szczęśliwie

obdarzony zaufaniem prezydenta, też na brak życzliwości władzy nie narzeka. Au-

tomobilklub jego imienia, z którym poza córką nie ma nic wspólnego, trudził się obsługą bezprzetargowa parkingów przy Ergo Arenie czego nikt lepiej z pewnością za groź zą wjazd by nie zrobi, prze-

chowuje też samochody klientów Opery Leśnej co ułatwia konsumpcję kultury.

Rozliczając PiS z jego decyzji zdejmijcie panowie najpierw własne kalesony. Od czasu gdy red. Krzysztof Załuski na łamach "Riwieri" już nie podświetla sopockich uliczek nawet delegacja do płatnej rady nadzorczej prezydenta Jacka Karnowskiego dla obywatela Jacka Karnowskiego nie jest żdźbłem w oku sopockiej platformy demokracji.

Marek Formela



## F(ig)raszka

Szczęście znajdziesz  
na Hawajach  
oraz w podatkowych  
rajach  
Więc dla nie jednego  
pana  
szczęściem stała się  
Panama  
Choć to znani filantropi  
ktoś pieniądze  
ich wytropił  
Tak, nie jeden pan  
dobroodziej  
działa jak domowy  
złodziej  
Moi drodzy teraz wiecie  
skąd pieniędzy brak  
w budżecie

## Liczba

26,8 tys. zł

za taką kwotę z budżetu Paweł  
Adamowicz zaprasza w mediach  
na komercyjny koncert M.  
Rodowicz i A. Piaseckiego.

1

ze wskaźnikiem 63 przestępstwa na  
1000 mieszkańców miasto Jacka  
Kamowskiego jest, wg GUS,  
najniebezpieczniejsze w Polsce.

245 tys.

liczba dzieci objęta na Pomorzu  
programem "500+"

## Cytat tygodnia

- Nie ukrywam, obecna  
ustawa jest niedobra.  
Powinna być zmieniona, by  
chronić kobiety i dziecko  
poczęte (...) Poziom konfliktu  
jest duży. Jesteśmy wrażliwi  
na życie chorych prenatalnie  
dzieci (...) Chronić dziecko,  
chronimy matkę. Nie ma  
potrzeby karać więzieniem  
za aborcję. Dla mnie element  
sankcji jest niepotrzebny  
- senator Antoni  
SZYMAŃSKI (PiS).

- Kompromis z 1993 roku  
był bardzo trudny. Zrobiono  
niezłą ustawę. Dzisiejszy  
powrót do aborcji to  
wywołanie największej  
awantury. Jestem katolikiem,  
ale od dawna nie rozumiem  
hierarchów kościelnych.  
Kiedy się ockną?  
- Grzegorz FURGO, poseł  
Nowoczesnej.

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Projekt graficzny i skład  
Barbara Kraskowska  
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca  
Dom Prasy

Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

## Edukacyjnie i infomacyjnie o autyzmie

**Kwiecień jest miesiącem wiedzy o autyzmie. 2 kwietnia w Gdańsku w Galerii Handlowej Madison, Parku Handlowym Matarnia i Hipermarkecie Tesco Gdańsk Chelń wolontariusze PCK wraz z rodzicami osób z autyzmem i pracownikami Fundacji IWRD i SPOA rozdawali ulotki i zachęcali do zapoznania się z zagadnieniem autyzmu. 5 kwietnia dzień otwarty zorganizowała Fundacja – Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka.**

2 kwietnia na całym świecie obchodzony był Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Z tej okazji Fundacja IWRD wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem zorganizowały akcję „Czerwony Krzyż świeci na niebiesko dla autyzmu”. W tym roku partnerem akcji było Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym (SPOA). Hasłem było „Gdańsk solidarnie dla autyzmu”, a głównym przesłaniem podnoszenie świadomości społecznej na temat autyzmu.

W ramach akcji na terenie Gdańska w Galerii Handlowej Madison, Parku Handlowym Matarnia, Hipermarkecie Tesco Gdańsk Chelń wolontariusze PCK wraz z rodzicami osób z autyzmem i pracownikami Fundacji IWRD i SPOA rozdawali

autyzmu. Chcemy opowiadać o autyzmie, o osobach z autyzmem, o tym jak żyje się z takimi osobami, jak im pomagać, jak czynić ten otacza-

to jest autyzm, na co należy zwrócić uwagę podczas prowadzonej terapii. Nasi gości znali tematykę i bardziej interesowała ich sama terapia

W ramach akcji z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, prowadzonej wspólnie przez IWRD, SPOA i PCK, zachęcamy do wsparcia stworzenia Wspólnoty Domowej SPOA dla Dorosłych Osób z Autyzmem im. Arama Rybickiego, budowanej w Gdańsku przez SPOA - można dokonać wpłaty na konto:

Bank Millennium: 98 1160 2202 0000 0000  
6190 6477

jący świat po prostu przyjaźniejszy osobom z autyzmem.

Uroczysty finał akcji odbył się o 20.00 przy Europejskim Centrum Solidarności, które – SOLIDARNIE DLA AUTYZMU – zostało podświetlone na niebiesko.

prowadzona w Instytucie. W związku z tym mogliśmy pokazać to na co kładziemy duży nacisk, aby ta terapia była efektywna. Pokazaliśmy jak tworzymy programy dla dzieci. Przez to, że autyzm jest tak złożonym problemem

tystycznym, Niepubliczna Poradnia Psychologiczna-Pedagogiczna, Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Jednoodziałowe Przedszkole Integracyjne, w którym dzieci wspólnie z rówieśnikami uczestniczyć w wybranych zajęciach. Poinformowaliśmy gości o ofercie naszych szkoleń. Zdajemy sobie sprawę, że nie zdołamy pomóc wszystkim dzieciom i dlatego kładziemy duży nacisk, aby być placówką szkoleniową, która uczy innych nauczycieli, terapeutów jak pracować z dziećmi, bo dzięki temu mamy większe kadry.

Placówkę podczas dnia otwartego odwiedziło około 20 osób.

- Przyszedłem do ośrodka IWRD gdyż jestem zainteresowany innym modelem terapii dziecka niż w ośrodku w którym obecnie się znajduje - powiedział Piotr Niecikowski, ojciec dziecka z aspektem autyzmu. - Podczas wizyty najważniejszymi informacjami jakie chciałem uzyskać były narzędzia i metody z jakimi pracuje ośrodek z dzieckiem, gdyż jest kilka różnych modeli. Każdy z tych modeli ma swoje zalety, ale trzeba to indywidualnie dopasować do dziecka. Uważam, że ten ośrodek dla każdego dziecka będzie optymalnym rozwiązaniem gdyż plany są tworzone indywidualnie dla każdego dziecka. To jest jak- by clue tematu.

- Przyjechałam w celu poznania bardzo dobrej placówki, o której w środowisku nauczycieli, pedagogów krąży bardzo dobra opinia - powiedziała Liliana Gałaman, dyrektor przedszkola integracyjnego "Jesteśmy Razem" w Łęborku. - Chciałam się na własne oczy przekonać jak tutaj pracują. Chętnie podpatrzę pomysły, które będą mogły wykorzystać w naszej placówce. Przyjechałam z pracownikami z naszego przedszkola. Bardzo nas zainspirowali pedagodzy pracujący tu na co dzień z dziećmi autystycznymi, bo w naszej placówce mamy również dzieci autystyczne. Chciałabym mieć takie wspaniałe praktykantki z UG, które pomagają przygotowywać pomoce. To co warto podkreślić to profesjonalizm, ogromny profesjonalizm, zaangażowanie. I widać, że na bardzo wysokim poziomie szkoleni terapeutów. To jest chyba największy sukces.

**Tomasz Łunkiewicz  
fot. Tomasz Łunkiewicz**

## Personalia

✓ Dr hab. Marcin Gruchała, prof. nadzw., kierownik I kliniki Kardiologii, obecny prorektor ds. studenckich GUMed został wybrany rektorem - elektą Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Jest absolwentem GUMed z 1996 roku, profesorem nadzwyczajnym GUMed, specjalistą chorób wewnętrznych i kardiologii oraz kierownikiem I Katedry i Kliniki Kardiologii. W drugiej turze wyprzedził prof. Jacka Bigdę, dyrektora Biura ds. Strategii i Współpracy Międzynarodowej 10 głosami. Nowy rektor zacznie urzędowanie 1 września br.

✓ Dorota Raben nie jest już prezesem zarządu gdańskiego portu, w jego składzie pozostał natomiast wiceprezes Jerzy Melaniuk. Za zmianą opowiedzieli się powołani przez resort nowi członkowie rady: Marian Szajna, Krzysztof Halagiera i Przemysław Marchlewicz, nowy sekretarz rady, który zastąpił na tej funkcji Szczepana Lewnę, wieloletniego bliskiego współpracownika i zastępcę w gdańskim magistracie Pawła Adamowicza, przewodniczącego rady. Wybór D. Raben na funkcję prezesa wzbudził 3 lata temu sporo kontrowersji, wg niektórych opinii kandydatka nie spełniała warunków formalnych wymienionych w ogłoszeniu konkursowym. Pod jej zarządem port notował bardzo dobre wyniki, co było głównie efektem inwestycji w terminalu kontenerowym. Zainteresowanie nowych członków rady wzbudza też sposób rozwiązania sprawy Marka Pietruszewskiego, b. wiceprezesa, którego po złamaniu prawa odwołano z zarządu i "schowano" na stanowisku dyrektora finansowego. W tej sprawie Marian Szajna zapowiada złożenie wniosku o przedłożenie radzie wyjaśnienia tego przypadku.

✓ Lech Parell, b. prezes Radia Gdańsk, który pozostawił spółkę w dobrej kondycji, może wejść do zarządu Międzynarodowych Targów Gdańskich, wynika z nieoficjalnych przesłuchów spod gabinetu prezydenta Gdańska. Paweł Adamowicz ma być poirytowany kiepskimi ekonomicznymi rezultatami pracy prezesa Andrzeja Kasprzaka. Za Parellem przemawiać ma doświadczenie, był już bowiem członkiem zarządu MTG, ale także sposób w jaki zarządzał publiczną rozgłośnią. Zdaje się, że A. Kasprzakowi może nie pomóc życzliwość byłego podwładnego w banku i w porcie, dziś szefa rady MTG, Andrzeja Bojanowskiego. A nawet zatrudnienie szwagra prezydenta, Macieja Glamowskiego, w trzeciej godzinie urzędowania, zawstydzony wtedy własną... (samo)dzielną próbował wyperswadować publikację informacji w tej sprawie. Dziś duet Glamowski-Parell może okazać się bardziej dla spółki pożyteczny...





# Jest życie poza Sejmem, do którego wrócimy w 2019 roku

**Z Leszkiem Millerem, uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu, organizatorem spotkania z działaczami podziemnego NZS w stołowce KC PZPR w styczniu 1989 r., premierem w latach 2001-04, byłem liderem SLD rozmawia Artur S. Górski**



- 5 kwietnia minęła 27 rocznica zakończenia obrad Okrągłego Stołu. Włodzimierz Czarzasty wniosował o nowy Okrągły Stół. I do takiego spotkania doszło na zaproszenie marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Czy to ścieżka wyjścia z pata konstytucyjnego? Po spotkaniu okazało się, że Platforma, jak i Nowoczesna są może opozycją totalną, ale raczej bez zębów...

- Zawsze opowiadałem się po stronie dialogu. Lepiej kiedy ludzie ze sobą rozmawiają. Koncepcja Okrągłego

Stołu zatem wydaje się słuszną, ale trzeba pamiętać o proporcjach. Spotkanie u marszałka Sejmu miało zupełnie inną wagę niż to, co działo się w 1989 roku. Inna była sytuacja polityczna, geopolityczna i nieporównywalnie większa waga zmian. Chodziło o ideę. Ludzie z różnych brzegów i nurtów polskiej rzeki usiedli i rozmawiali. Trybunał Konstytucyjny był jednym z wątków. Nie najważniejszym, bo ważniejsze są konflikty społeczne. Stroną, która powinna inicjować próby porozumienia jest strona najsilniejsza, ta, która wygrała wybory, czyli obóz rządzący. Trzeba szukać kompromisu.

- Próba porozumienia zapewne skończy się na zmianie ustawy, a może i odpowiednich przepisów Konstytucji, a tymczasem sekretarz generalny Rady Europy Thorbjørn Jagland i wiceszef Komisji

Europejskiej Frans Timmermans pouczają polski rząd. Neoliberalny establishment testuje, czy tresuje Polskę? Czy jako premier spotykał się pan z podobnymi naciskami? - Rząd nie powinien być nadwrażliwy na to, co pisze się w zagranicznych mediach. Problem pojawia się jednak,

***W polskiej tradycji jest sfera mszy, która ma być wolna od demonstracji politycznych i nie powinna być zakłócana.***

kiedy włączają instytucje. Jeżeli Parlament Europejski podejmie rezolucję wyrażającą niepokój tym, co dzieje się w Polsce lub Komisja Europejska podejmie jakieś akcje to mamy problem. Byłem w o wiele trudniejszej sytuacji. Prowadziłem skomplikowane negocjacje o wejście Polski do Unii Europejskiej. Naciski były. I też prowadzone z wewnątrz kraju. Choćby Leszek Balcerowicz, jako prezes NBP, spierał się z nami co do wysokości stóp procentowych, których obniżeniem byliśmy zainteresowani. Wzrost gospodarczy był minimalny, a rządowi chodziło o jego zdynamizowanie. Balcerowicz z powodów doktrynalnych nie chciał

ich obniżyć i rozpętał w stolicach europejskich kampanię zarzucającą mojemu rządowi chęć ograniczenia samodzielności banku centralnego. Miałem w tej sprawie, przy różnych okazjach, interwencje Brukseli. Przekaz był taki: „panie Miller, pan dopiero negocjuje traktat więc niech się

pan z tym liczy”. Podobnie było z prywatyzacją PZU, którą próbował przeprowadzić rząd Jerzego Buzka...

- A propos prywatyzacji. Funkcjonariusze CBA weszli do siedziby CIECH-u, do mieszkań członków poprzedniego zarządu oraz spółki Kulczyk Investments w związku z bezrefleksyjną prywatyzacją CIECH, prowadzonej m.in. salce restauracyjnej, w której rozstrzygano o kluczowych gałęziach gospodarki...

- Od początku prywatyzacja wynikająca z tzw. planu Balcerowicza odbyła się z powodów ideologicznych, a nie ekonomicznych. Balcerowicz założył przyspieszone przemiany własnościowe wychodząc z założenia, że każda własność prywatna jest z definicji lepsza niż własność państwowa czy publiczna. Były mechanizmy ekonomiczne doprowadzające do upadku zakładów pracy. Na dodatek przy rozmaitych patologiach. I te patologie mają miejsce do dzisiaj. Prywatyzacja CIECH-u, niezależnie od domniemania patologii, to był przykład działania dogmatu o wyższości własności prywatnej.

- Neoliberalny dogmat osłabił po ujawnieniu „Panama Papers”, czyli dokumentacji kancelarii Mossack & Fonseca o ukrywaniu dochodów. Trwa też śledztwo dotyczące tajnych kont polityków i biznesmenów w banku HSBC Czy to jest

kompromitacja elit?

- Panamska afra to jest wierzchołek góry lodowej. Ludzie bogaci uciekają w rozmaite mechanizmy by nie zapłacić podatku, by ukryć majątek. Takich przykładów będzie więcej. W różnych miejscach i w innych rajach podatkowych. O ile nadal będą takie śledztwa dziennikarskie. A mam nadzieję, że determinacji wystarczy...

- Tej determinacji wystarczy w drażliwej kwestii światopoglądu, czyli zwolennikom i przeciwnikom całkowitego zakazu aborcji. Jako były ministrant przypuszczałby pan, że ktoś może manifestować podczas nabożeństwa swoje niezadowolenie z listu Konferencji Episkopatu? Mam na myśli „ustawkę” medialną kilku feministek w kościele św. Anny...

- Panie, które tak działają nie poszerzą w ten sposób kręgu zwolenników. W polskiej tradycji jest sfera mszy, która ma być wolna od demonstracji politycznych i nie powinna być zakłócana. Jednak pamiętamy, że Kościół w Polsce jest spolityzowany. Wiele wystąpień duchownych podczas mszy to są wystąpienia polityczne. Jeżeli więc Kościół wchodzi do polityki to i polityka, nawet w takiej formie, jak ostatnio w Warszawie, wejdzie do kościoła.

- Otwarcie debaty po kompromisie z 1993 roku to temat zastępczy?

- Jeśli spojrzymy na problemy społeczne i gospodarcze, to powrót do dyskusji o zakazie aborcji może wydawać się tematem zastępczym. Ale to nie jest to temat zastępczy dla hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce, dla której zawsze był to jeden z najważniejszych tematów. Nie uważam, że mamy do czynienia z kompromisem. SLD i Unia Pracy w 1996 roku przeprowadziły liberalizację (ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży – dop. red.), ale nasza ustawa antyaborcyjna została zablokowana i zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał, któremu przewodził profesor Andrzej Zoll w 1997 roku uznał ją za sprzeczną z konstytucją. Sędzia Zoll wykonał wówczas legislacyjny szpagat, by użyć takiego werdyktu.

- Dzisiaj SLD nie ma w Sejmie. Czy Sojusz jeszcze daje oznaki życia, także tutaj, na Pomorzu?

- Cóż, nie jestem teraz w środku Sojuszu. Obserwuję z sympatią wszelką aktywność SLD. Obywa się kampania sprawozdawczo-wyborcza, wybierane są nowe władze. W połowie maja odbędzie się zjazd wojewódzki SLD. Sojusz zaistnieje w kampanii wyborczej do samorządów. Pewnym sprawdzianem będzie też zebranie podpisów pod wnioskiem referendalnym, w którym sami Polacy odpowiedzą na pytania dotyczące przerywania ciąży. Jeśli by doszło do zaostreżenia przepisów mieliśmy najbardziej restrykcyjne prawo w tej sprawie w Europie i dowód na możliwości Kościoła katolickiego.

- A jakie są możliwości lewicy? Czy jest życie poza Sejmem dla Leszka Millera?

- W latach 2005-2011 też mnie w Sejmie nie było. Napisałem dwie książki. Uczestniczyłem w konferencjach. Odnajduję się w tej sytuacji. Żaden polityk nie powinien przyzwyczajać się do myśli, że będzie uprawiał zawód polityka do końca życia. Problemy po kampanii mają ci, którym wydawało się, że misja poselska jest im przypisana. Chodzę sporo po ulicach i ludziom mówię, że szkoda, że nas w Sejmie nie ma. A ja pytam, jak oni głosowali i wtedy robi się pauza. Za niespełna cztery lata wybory. Wrócimy do Sejmu.

## IWRD zaprasza na bezpłatne badania przesiewowe

Rodzicu, jeśli niepokoi Cię rozwój Twojego dziecka, masz wątpliwości odnośnie jego zachowań, przyjdź ze swoim dzieckiem na krótkie, bezpłatne badanie przesiewowe, które odbędzie się 20 kwietnia w Instytucie Wspomagania Rozwoju Dziecka w Gdańsku przy ul. Malczewskiego 139.

Badanie kwestionariuszem M-CHAT-R przeznaczone jest dla dzieci w wieku 16 do 30 miesięcy. Jego celem jest wyłapanie niepokojących sygnałów w zachowaniu dziecka, co pozwoli podjąć decyzję, czy konieczna jest dalsza pogłębiona diagnoza. Badanie trwa nie dłużej niż 30 minut.

Na bezpłatne badania przesiewowe Fundacja - Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka zaprasza w środę 20 kwietnia 2016 roku. Badania odbędą się w Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Instytucie Wspomagania Rozwoju Dziecka w Gdańsku przy ul. Malczewskiego 139.

Konieczna jest wcześniejsza rejestracja. Chętni mogą się zgłaszać telefonicznie 666 097 620 lub (058) 341-44-41. Liczba miejsc ograniczona!

Więcej informacji: <http://iwrp.pl/pl/poradnia/poradnia>

## SUPER BIZNES

**Sprzedam b. dobrze prosperujący zakład metalowy koło Szczecina.**

**Bardzo dużo nowych maszyn, sterowane manualnie i numeryczne.**

**Powierzchnia 2000 m<sup>2</sup>, pow. działki 14000 m<sup>2</sup>, własność.**

**Nieograniczony portfel zleceń, można podwoić sprzedaż.**

**Sprzedaż zakładu z powodu wieku i choroby właściciela.**

**Cena - 7,5 mln zł do negocjacji.**

**Tel. 786879868 po godz. 18.**



# Radni PiS interpelują w sprawie szkoły w Kokoszkach

**Interpelację zawierającą siedem pytań dotyczących szkoły w Gdańsku – Kokoszkach wystosowali 22 marca do prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza radni PiS Grzegorz Strzelczyk (przewodniczący klubu PiS), Kazimierz Koralewski (wiceprzewodniczący klubu PiS) i Piotr Gierszewski (sekretarz klubu PiS).**

– Ta interpelacja dotyczy przekazywania środków finansowych na Pozytywną Szkołę Podstawową w Gdańsku Kokoszkach przy ulicy Azaliowej 18 – powiedział radny **Piotr Gierszewski**.

„W związku z pismem Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku oraz licznymi zgłoszeniami mieszkańców Gdańska, zainteresowanymi finansowaniem Pozytywnej Szkoły Podstawowej w Gdańsku Kokoszkach, zwracamy się do Prezydenta w celu uzyskania informacji dotyczących poniższych kwestii” – napisali radni.

Pierwsze pytanie brzmi: „Jaka jest wysokość subwencji Ministerstwa Edukacji Narodowej i dofinansowania Gminy Miasta Gdańsk, przypadającego na jednego ucznia w „Pozytywnej Szkole Podstawowej” w Gdańsku – Kokoszkach?”.

– Dlaczego takie pytanie? Pytanie takie zadaliśmy z tego względu, że jeszcze przed przekazaniem tej szkoły w Kokoszkach pan prezydent powiedział, że chce tam dać największą subwencję, jaka jest dawana w szkołach niepublicznych w Gdańsku. Trochę nas to zdziwiło, bo dlaczego akurat te dzieci mają być inaczej traktowane, niż pozostałe dzieci w szkołach niepublicznych miasta Gdańska. Chcemy się dowie-

dzieć, dlatego pytamy jaka jest subwencja przypadająca na jednego ucznia w Gdańsku i wtedy dodając tę subwencję, którą szkoła dostaje od miasta Gdańska, dowiemy się ile całościowo pieniędzy przypada na jednego ucznia w szkole w Gdańsku-Kokoszkach – powiedział radny **Gierszewski**.

Pytanie drugie brzmi: „Jaka jest średnia wysokość w/w wskaźnika w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasto Gdańsk oraz inne podmioty?”

– Jeżeli dowiemy się jaka jest wysokość pieniędzy przeznaczanych na jednego ucznia w szkole w Kokoszkach i dowiemy się jaka jest średnia wskaźnika w publicznych szkołach prowadzonych przez Gminę Miasto Gdańsk oraz inne podmioty, to zobaczymy jaka jest realna, faktyczna różnica kosztów gdańskiego ucznia w szkole podstawowej publicznej, a ile jest w tej szkole niepublicznej. Przypuszczam, że będzie to różnica spora na korzyść szkoły w Kokoszkach – powiedział **Piotr Gierszewski**.

Pytanie trzecie brzmi: „Jaka jest średnia wysokość w/w wskaźników przekazywanych do szkół niepublicznych?”

– Żeby być sprawiedliwymi, to chcemy się dowiedzieć czy inne szkoły niepubliczne faktycznie też otrzymują te

URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU  
RADA MIASTA  
2016-03-22  
22.03.2016r.  
(data)

RADNI MIASTA GDAŃSKA:  
- Grzegorz Strzelczyk  
- Kazimierz Koralewski  
- Piotr Gierszewski  
.....  
(nazwisko i imię radnego)

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

**Interpelacja Nr**

Na podstawie § 24 Regulaminu Rady Miasta Gdańska - Załącznik do Uchwały Nr LIII/1551/10 Rady Miasta Gdańska z dnia 28 października 2010 r. składamy interpelację w sprawie:

**Dotyczy: przekazywania środków finansowych na Pozytywną Szkołę Podstawową w Gdańsku – Kokoszkach przy ul. Azaliowej 18.**

W związku z pismem Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku oraz licznymi zgłoszeniami mieszkańców Gdańska, zainteresowanymi finansowaniem Pozytywnej Szkoły Podstawowej w Gdańsku – Kokoszkach, zwracamy się do Prezydenta w celu uzyskania informacji dotyczących poniższych kwestii:

1. Jaka jest wysokość subwencji Ministerstwa Edukacji Narodowej i dofinansowania Gminy Miasta Gdańsk, przypadającego na jednego ucznia w Pozytywnej Szkole Podstawowej w Gdańsku – Kokoszkach?;
2. Jaka jest średnia wysokość w/w wskaźnika w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasto Gdańsk oraz inne podmioty?;
3. Jaka jest średnia wysokość w/w wskaźników przekazywanych do szkół niepublicznych?;
4. Jaka jest podstawa prawna, na bazie której został zwrócony Gminie Gdańsk (i czy został, jeśli tak to w jakiej wysokości), podatek VAT, wynikający z budowy szkoły w Gdańsku – Kokoszkach?;
5. W jakiej wysokości Spółka z o.o. Pozytywne Inicjatywy – Edukacja, płaci czynsz za wynajem lokalu przy ul. Azaliowej 18?;
6. Jaki podmiot ubiegał się o możliwość prowadzenia szkoły w Gdańsku – Kokoszkach, Fundacja czy Spółka z o.o.?
7. Na jakiej podstawie, w świetle orzeczenia prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 21 października 2015 roku, przekazywana jest subwencja na prowadzenie szkoły w Gdańsku – Kokoszkach?

Z poważaniem:  
*Grzegorz Strzelczyk*  
*Piotr Gierszewski*

pieniądze – powiedział radny **Piotr Gierszewski**.

Pytanie czwarte brzmi: „Jaka jest podstawa prawna, na bazie której został zwrócony Gminie Gdańsk (i czy został, jeśli został to w jakiej wysokości) podatek VAT, wynikający z budowy szkoły w Gdańsku-Kokoszkach?”

– Jednym z argumentów przekazania szkoły Spółce był właśnie ten VAT. Pan prezydent mówił, że około 7 milionów złotych wróci z tytułu podatku VAT, gdzie miasto nie będzie musiało płacić, przekazując obiekt nie jako szkołę, tylko jako

obiekt pod wynajęcie i prowadzenie tej szkoły. W tej sytuacji będzie mógł odzyskać ten VAT, to jest około 7 milionów złotych, i pytanie: na jakiej podstawie prawnej to zrobił, bo inni tego VAT-u nie odzyskują. Jeżeli tak jest, to jaka to jest kwota i na jakiej podstawie prawnej tutaj akurat ten zwrot VAT-u nastąpił i co dalej z tym VAT-em, na co został przeznaczony – powiedział **Piotr Gierszewski**.

Pytanie piąte brzmi: „W jakiej wysokości „Spółka z o.o. Pozytywne Inicjatywy – Edukacja”, płaci czynsz za wynajem lokalu przy ulicy

Azaliowej 18?”

– W umowie jest napisane, że Spółka wynajmuje to jako obiekt i musi płacić za ten wynajęty lokal. Jestem ciekawy jakie to są pieniądze. Raz są wynajmowane te pomieszczenia jako pomieszczenia gospodarcze, raz jako szkoła, właśnie dlatego chcemy się zorientować czy ta Spółka ma jakieś bonifikaty z tego tytułu płynące, czy rzeczywiście płaci za metr kwadratowy czynszu tyle, ile by płacił ktoś kto wynajmuje pomieszczenia pod zakład produkcyjny, handlowy, sklep spożywczy. Chcę zobaczyć jak jest

traktowana ta spółka – powiedział radny **Gierszewski**.

Szóste pytanie brzmi: „Jaki podmiot ubiegał się o możliwość prowadzenia szkoły w Gdańsku – Kokoszkach, Fundacja czy Spółka z o.o.?”

– Problem polega na tym, że na czas przetargu zgłosiła się rzeczywiście fundacja, która nazywała się „Zespół Szkół imienia Macieja Płażyńskiego Spółka z o.o.”, natomiast dzisiaj prowadzi to Spółka z o.o. „Pozytywne Inicjatywy – Edukacja”, czyli nastąpiła zmiana nazewnictwa, a może i organu prowadzącego. Na jakiej podstawie? My nie wiemy czy to jest fundacja, czy to jest spółka, bo już jest takie pomieszanie tego wszystkiego, łącznie z nazwą organu prowadzącego – powiedział radny **Piotr Gierszewski**.

Pytanie siódme brzmi: „Na jakiej podstawie, w świetle orzeczenia prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 21 października 2015 roku, przekazywana jest subwencja na prowadzenie szkoły w Gdańsku – Kokoszkach?”

– Jeżeli jest wyrok prawomocny sądu, który mówi: panie prezydencie niezgodnie z prawem przekazał pan szkołę w Kokoszkach Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, no to ja się pytam: dlaczego po 21 października pan prezydent płaci subwencję? Jak pan prezydent w ogóle zamierza ten wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego respektować? – powiedział **Piotr Gierszewski**.

Interpelacja została podpisana przez radnych **Piotra Gierszewskiego** oraz **Grzegorza Strzelczyka**. Prezydent powinien udzielić odpowiedzi lub wyjaśnienia w ciągu 14 dni.

GG

# Normalizacja w pomorskiej weterynarii

**Normalizuje się sytuacja w pomorskiej weterynarii. Po zmianie kierownictwa inspektoratu wygaszane są konflikty i łagodzone wcześniejsze napięcia.**

Jak zauważył poseł **Andrzej Jaworski** w "Rozmowie kontrolowanej" w Radiu Gdańsk, zmiany w tym obszarze można było przeprowadzić dużo wcześniej, unikając niepotrzebnych sporów lub przeprowadzając rzetelną, wszechstronną ocenę składanych skarg, które miały inny charakter. Najwyraźniej wojewodzie **Stachurskiemu** zabrakło woli politycznej, ocenia posel. W istocie, po spotkaniu wojewody z b. lekarzem powiatowym z Tczewa, **Andrzejem Górzyńskim**, który na prośbę wojewody złożył pisemną, wyczerpującą informację o swoich zastrzeżeniach, należało strony konfliktu traktować równoprawnie i powołać niezależną komisję, a nie poprzestawać na wyjaśnieniach ówczesnego wojewódzkiego lekarza weterynarii. Bez ciągu dalszego pozostało także wezwanie, które politycy **PiS**, **Danuta Sikora** i **A. Jaworski**, wystosowali do wojewody **Stachurskiego** o zawieszenie w czynnościach lekarza wojewódzkiego do czasu wyjaśnienia zarzutów, skoro wcześniej wojewoda uznał za zasadne złożenie zawiadomienia do prokuratury, która w konsekwencji wszczęła dochodzenie w sprawie.

Decyzję o przecięciu konfliktu i zakończeniu wewnętrznych perturbacji podjęli dopiero nowy wojewoda **Dariusz Drelich** i nowy główny lekarz weterynarii **Janusz Skorupski**. Zapewne nie bez znaczenia był list, który w grudniu ub. roku do premier **Beaty Szydło** skierowali **Magdalena Baranowska**, **Andrzej Górzyński** i **Edward Kowalke**, byli pracownicy i szefowie powiatowych inspektoratów. Głównym postulatem było zbadanie składanych skarg przez niezależną komisję.

Wykorzystując m.in. uprawnienia wynikające z nowelizacji ustawy o służbie cywilnej, woje-

woda **D. Drelich**, zdecydował o dokonaniu zmiany na funkcji szefa Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynaryjnego na Pomorzu. Po 25 latach pracy na tym stanowisku dr **Włodzimierz Przewoski** nie otrzymał propozycji dalszego pełnienia funkcji.

Jego zastępca, dr **Paweł Niemczuk**, został jego... następcą, a do kierownictwa inspektoratu dołączył dr **Edward Kowalke**, jeden z sygnatariuszy apelu do premier, autor skargi, w której opisywał różne nieprawidłowości. Niektórymi wątkami z tego listu zainteresowała się delegatura **CBA** w Szczecinie i przesłuchała autora. Nadal wyjaśniana jest też sprawa nieuprawnionej kontroli w firmie handlowej **Avipol** w Redzie. Poważne wątpliwości dotyczą bowiem trybu zlecania tej kontroli. Z kolei właściwie wszystkie zarzuty kierowane wcześniej pod adresem lekarza powiatowego w **Wejherowie** okazały się całkowicie bezpodstawne. Protesty rolników i sołtysów z tego regionu zaniepokojonych zawirowaniami organizacyjnym, które naruszało normalne relacje hodowców z lekarzami weterynarii, też pokazywały skale niepotrzebnego napięcia. Dziś wydaje się, że kryzys powoli mija. W powiecie wejherowskim lekarze weterynarii odzyskali tak zwane wyznaczenia i wystawiają stosowne świadectwa zdrowia, a nowe kierownictwo pomorskiego inspektoratu rozwiązuje zaległe sprawy i zawiera ugody w toczących się sprawach, co redakcja nadal będzie monitorować.

Z doświadczeń pomorskich wynika, że reformując służbę weterynaryjną, zespalać różne działalności w jednej strukturze, warto rozważyć kadencyjność szefów tej swoistej policji sanitarnej. Jest ona stosowana powszechnie w wielu innych instytucjach władczych i sprawdza się w demokratycznych okolicznościach. Ćwierćwieczne kadencje to anachronizm.

(mak)



# CENOWE INFORMACJE!

OD 08.04. DO 14.04.

Wafle ryżowe 130g 7 smaków 1kg 10,69  
SONKO



**2<sup>09</sup>**

VITAX zioła 20 tor. ekspresowe 7 rodzajów  
BAHLEN POLSKA  
1kg 86,34



**2<sup>59</sup>**

Baton Lion 40-42g 3 rodzaje  
NESTLE 1kg 21,20 - 22,25



**0<sup>89</sup>**

Princessa Longa 48g - 49g 3 rodzaje  
1kg 20,20 - 20,62  
NESTLE



**0<sup>99</sup>**

WINIARY Pomysł na... 28-35g 9 rodzajów  
NESTLE 1kg 67,14 - 83,93



**2<sup>35</sup>**

Magnesia woda 1,5l zgrzewka 4+2 GRATIS  
3 rodzaje 1L 0,90



**8<sup>18</sup>**

Razowy kwas chlebowy, Podpiwek  
Jędrzej 1L VAN PUR



**2<sup>49</sup>**

Syropy Owocowa Spiżarnia 420ml  
asortyment HERBAPOL 1L 8,93



**3<sup>75</sup>**

MINERAL WATER RAK'n'ROLL 750ml  
OSHEE POLSKA 1L 2,39



**1<sup>79</sup>**

KIDS AQUASMAK 250ml 2 smaki  
OSHEE POLSKA  
1L 7,16



**1<sup>79</sup>**

Fortuna soki i nektary 330ml 6 smaków  
GRUPA POLMLEK  
1L 3,91



**1<sup>29</sup>**

Kawa UNICA mielona 250g  
WOSEBA 1kg 25,96



**6<sup>49</sup>**

Herbata ekspresowa Lipton Green 25tor  
3 rodzaje UNILEVER 1kg 75,80



**3<sup>79</sup>**

Herbata ekspresowa Lipton 25tor 2 rodz.  
UNILEVER 1kg 75,80



**3<sup>79</sup>**

Zupy Amino 57-69g asortyment  
UNILEVER  
1kg 17,25 - 20,88



**1<sup>19</sup>**

Knorr przyprawy do mięs 25-30g  
5 rodzajów UNILEVER 1kg 45,00 - 54,00



**1<sup>35</sup>**

Lody Algida Magnum 88 - 120ml  
8 smaków UNILEVER 1L 32,42 - 44,20



**3<sup>89</sup>**

Przyprawy 5 rodzajów 9 - 30g  
KOTANYI 1kg 39,67 - 132,22



**1<sup>19</sup>**

Zioła tokańskie i trawa cytrynowa 25g  
KOTANYI  
1kg 63,60



**1<sup>59</sup>**

Karma dla kota Whiskas 100g 4 rodzaje  
MARS POLSKA  
1kg 13,90



**1<sup>39</sup>**

Papier toaletowy Mola Sensitive a'8  
2 rodzaje METSA  
TISSUE



**7<sup>99</sup>**

Tabletki do zmywania Finish 56-72szt  
4 rodzaje RECKITT BENCKISER



**27<sup>99</sup>**

Pieczywo chrupkie 195-230g 5 smaków  
WASA BARILLA 1kg 18,04 - 21,28



**4<sup>15</sup>**

Karma dla psa Pedigree 100g 4 rodzaje  
MARS POLSKA  
1kg 12,90



**1<sup>29</sup>**

OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.



# Wiosenne ogrodnicze święto po raz 14-ty

**Już po raz czternasty miłośnicy prac ogrodniczych w połowie maja spotkają się na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rēnk. W dniach 13-15 maja odbędzie się Czternasta Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem „WIOSNA W OGRODZIE”.**

Wystawa "Grajmy w Zielone" powstała z inicjatywy Pomorskiego Stowarzyszenia Ogrodników i Projektantów Terenów Zieleni. Od 1993 roku była organizowana na terenach hotelu Posejdon. Kilka lat później na terenie nowootewartego Centrum Hurtowego Rēnk zorganizowano kiermasz kwiatów rabatowych. W 2003, w wyniku zawartego rok wcześniej porozumienia pomiędzy PSOIPTZ oraz Pomorskim Rynkiem Hurtowym, połączono organizację Wystawy "Grajmy w Zielone" oraz kiermaszu roślin rabatowych. Od tego roku wystawa połączona z kiermaszem pod nazwą "GRAJMY W ZIELONE" organizowana była na terenie Pomorskiego Rynku Hurtowego "Rēnk". W 2014 roku impreza po raz pierwszy od-

była się pod nazwą "Wiosna w ogrodzie".

"Wiosna w ogrodzie" to największa tego typu impreza w regionie, która na stałe wpisała się w wiosenny kalendarz imprez na Pomorzu. Na tereny Pomorskiego Centrum Hurtowego RēNK co roku przybywają tysiące gości. Można na niej zobaczyć co oferują wystawcy nie tylko z regionu, ale również z Polski, a nawet zagranicy. Dla osób zajmujących się ogrodnictwem obecność na "Wiosna w ogrodzie" jest obowiązkowa. Dla wystawców to znakomita okazja do reklamy. Wystawcy, którzy w swoim gronie spotykają się często, podczas Wystawy mają okazję porozmawiać z klientami. To doskonała okazja poznać jakie są gusty i oczekiwania kupujących, zorientować się

jaki towar będzie cieszył się zainteresowaniem.

Poprzez organizację Wystaw Ogrodniczych Rēnk pragnie zaproponować mieszkańcom Pomorza możliwość obejrzenia i dokonania zaku-

resowana jest do osób, które lubią i chcą otaczać się pięknym światem roślin.

Wystawcy z wielką chęcią udzielają porad i wskazówek - jak aranżować zieleni w ogrodach, na balkonach oraz jakie

i możliwości aranżacji ogrodowych zaprezentują profesjonalisci, którzy na co dzień tworzą piękne tereny zielone.

Jak co roku odbędą się również konkursy dla Wystawców w poszczególnych kategoriach

bierze udział około 300 wystawców.

- Organizujemy tę imprezę dzięki pracy wielu ludzi, dzięki docenieniu nas przez klientów, dzięki dobrej współpracy z tymi, którzy przyjeżdżają tu zaprezentować swoje produkty - mówił po dziesiątej wystawie Stanisław Gierszewski, prezes zarządu Pomorskiego Centrum Hurtowego Rēnk. - Widzimy jak taka impreza jest potrzebna. Rēnk tym różni się od innych organizatorów podobnych imprez, że ma świetne położenie. Nam nie przeszkadza zła pogoda, gdyż mamy wszystkie place utwardzone. Dlatego wielu czeka na dzień, kiedy w Rēnk będzie się odbywała wystawa i ogrodnicy będą sprzedawać swoje produkty. Kolejną sprawą jest bogata oferta. Jest w czym wybrać. Powiedziałbym, że najbardziej wyszukane gusta zostaną zaspokojone. Mamy terminarz tej imprezy na najbliższe sto lat ustalony. Zawsze pierwszy weekend po Zofii.

**Tomasz Łunkiewicz  
fot. Tomasz Łunkiewicz**



pu odpowiednich roślin nie tylko do ogrodów, ale również na tarasy, balkony oraz do pomieszczeń w domach i pracy. Wystawa połączona z kiermaszem przeznaczona jest dla wszystkich miłośników roślin i ogrodnictwa, właścicieli dużych ogrodów, jak również dla amatorów ozdabiania swoich balkonów i okiennych parapetów. Ad-

rośliny i gdzie posadzić, jakie trendy obowiązują obecnie w ogrodniczej branży.

Wśród Wystawców nie zabraknie firm, u których poza roślinami, drzewami, krzewami, będzie można zaopatrzyć się w meble ogrodowe, huśtawki, donice do ogrodów, na tarasy, balkony, ziemię, a także nawozy i środki ochrony roślin. Najnowsze trendy

na: najciekawszą aranżację stoiska Wystawy, najciekawszy produkt, kwiat rabatowy, czy najpiękniejsze drzewko i krzew oraz tradycyjnie Nagroda Publiczności za najpiękniejsze stoisko Wystawy.

Od 2011 roku impreza trwa trzy dni. Od piątku do niedzieli można kupić wszystko co jest związane z ogrodnictwem. Co roku w Wystawie

## Tysiące odwiedzających na targach Nowy DOM Nowe MIESZKANIE

**Targi Nowy DOM Nowe MIESZKANIE zorganizowane przez Murator EXPO w ERGO Arena przez dwa dni przyciągnęły kilkanaście tysięcy osób, które szukały własnego "M". Czwarta edycja targów Nowy DOM Nowe MIESZKANIE była rekordowa zarówno pod względem liczby odwiedzających jak i firm prezentujących swoją ofertę.**

Targi były kompleksowym przeglądem oferty domów i mieszkań z rynku pierwotnego i wtórnego z Gdańska, Gdyni, Sopotu i okolic Trójmiasta. Swoją ofertę przedstawiły znane trójmiejskie i ogólnopolskie firmy deweloperskie. Gratką dla odwiedzających były nowości i premiery targowe m.in.: Harmonia Oliwska Inpro w Oliwie, Osiedle Viridis Euro Styl w Gdyni, Angielska Grobla PB Górski w Gdańsku.

Targi odwiedziło ponad 15 tys. zwiedzających. Najliczniejszą grupę zwiedzających stanowiły osoby „po trzydziestce” dobrze zorientowane w ofercie rynkowej. Kolejną grupę stanowili poszukujący swojego pierwszego „M”. Nie brakowało osób, które chciały sprzedać działkę czy dom i kupić mieszkanie od dewelo-

pera. Wiele osób podejmowało decyzję zakupową w ERGO ARENIE, korzystając z atrakcyjnej oferty przygotowanej przez Wystawców specjalnie na trójmiejskie targi.

W ofercie wystawców były m.in.: mieszkania spełniające kryteria rządowego programu Mieszkanie dla Młodych oraz bankowe oferty finansowania zakupu mieszkania także i w tym programie, badanie wstępnej zdolności kredytowej, pomoc w wypełnieniu wniosku oraz informacje o obniżce kosztów kredytu hipotecznego, ocena ryzyka zakupu mieszkania. Na targach zainteresowani mogli zbadać swoją zdolność kredytową i dowiedzieć się gdzie i jak otrzymać kredyt „szyty na miarę”. Targi Nowy DOM Nowe MIESZKANIE w jednym miejscu i czasie gwarantowały dostęp do aktualnej

oferty mieszkań i niezbędnej wiedzy potrzebnej przy bezpiecznym zakupie własnego M. Ekspozycję wystawców dopełnił bogaty program edukacyjny i rozbudowane

wane metraże 2-pokojowych mieszkań od 36 metrów kwadratowych i 3-pokojowych od 47 metrów kwadratowych. Od lutego nasza oferta sprzedawana jest w bardzo atrak-



Centrum Porad, w którym goście mogli korzystać z indywidualnych, bezpłatnych konsultacji.

- Na targach mieszkaniowych promowaliśmy nasze inwestycje w Gdańsku i Gdyni - powiedziała Wiesława Kurpiewska, Kierownik Biura Sprzedaży Polnord. - W Gdańsku mamy w sprzedaży mieszkania na osiedlu 2 Potoki - bardzo poszuki-

cyjnych cenach średnio 4000 złotych za metr kwadratowy. Na osiedlu 2 Potoki mamy również wyprzedaż mieszkań gotowych do odbioru, w atrakcyjnych wyprzedażowych cenach 3999 złotych za metr kwadratowy. W Gdyni mamy do zaproponowania mieszkania na osiedlu Brama Sopocka, w małych kameralnych, 6-rodzinnych budynkach. W ofercie mamy

mieszkania gotowe do odbioru 2-4 pokojowe, również dwupoziomowe z antresolami i tarasami. W trakcie realizacji jest II etap tego osiedla, na którym powstają bardzo atrakcyjne mieszkania, z dużymi ogródkami na parterze, tarasami i antresolami na II piętrze. Budynki są niewielkie, tylko 6-rodzinne, dwupiętrowe z windami i halą garażową. Mieszkania położone są na skraju malowniczej doliny, z pięknym widokiem na rozległą przestrzeń rezerwatu, położonego na terenie dawnego jeziora.

Odwiedzający targi przyjeżdżali do ERGO Arena z różnymi potrzebami.

- Jedno mieszkanie już posiadam, razem z narzeczoną, teraz szukamy głównie wykończonych mieszkań - powiedział pan Łukasz. - Liczyłem, że będzie więcej ofert firm wykończeniowych. Ponieważ mamy plan rozrosnąć się jako rodzina to rozglądamy się za drugim mieszkaniem więc oferta deweloperów też mnie interesuje. Co do kryterium przy szukaniu mieszkania to fajnie jakby była w miarę fajna lokalizacja. Na cenę również będziemy zwracali uwagę. Fajna lokalizacja to w naszym wypadku okolice

Jasienia, ewentualnie w okolicach Wrzeszcza.

- Na targi przyszliśmy sprawdzić jak wygląda rynek mieszkaniowy - powiedziała pani Patrycja. - Chcemy kupić mieszkanie, ale na razie chcemy sprawdzić co oferuje rynek. Przy poszukiwaniu mieszkania najważniejszym kryterium jest lokalizacja, bo myślimy o ewentualnym wynajmowaniu tego mieszkania. Jeśli chodzi o lokalizację to chodzi oczywiście o Wrzeszcz. Wiadomo jednak jakie są ceny we Wrzeszczu. W grę wchodzi też Przymorze, Zaspa, Oliwa czyli osiedla dobrze skomunikowane. - Przyjechałem na targi szukając mieszkania - powiedział Rafał Nowak. - Szukam mieszkania aby zaspokoić własne potrzeby mieszkaniowe oraz ze względu na możliwości inwestycyjne czyli możliwość dość łatwego wycofania się z powodu zmiany planów życiowych czyli wyrowadzenie się z Gdańska. W nieruchomościach najważniejsze jest trzy razy L czyli lokalizacja to główne kryterium którym się kieruję.

**Tomasz Łunkiewicz  
fot. Tomasz Łunkiewicz**



# METROPOLITALNE TARGI PRACY POMORZA 2016



**27 KWIETNIA | GODZ. 11:00-16:00**  
**AMBER EXPO, GDAŃSK, ŻAGŁOWA 11**

Organizatorzy:



Patronat honorowy:



**MIĘCZYŃSKI STRUK**  
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO

Partnerzy:



PLP Gdynia  
PLP Kartuzy  
PLP Łeba  
PLP Malbork  
PLP Nowy Dwór Gdański  
PLP Sopot  
PLP Wejherowo





## Galeria Sztuki Gdańskiej

# Malarska kuźnia Wosiaka

- W Kawiarni Kuźnia na Oruni odbyła się wystawa malarska prac Mieczysława Wosiaka, artysty, który w lutym obchodził 40-lecie pracy twórczej.

- Mieczysław Wosiak maluje od dziecka - powiedział podczas otwarcia wystawy Roman Wawrzyniec Itrich, komisarz wystawy i przyjaciel Mieczysława Wosiaka. - Jak mi przyznał kiedyś bał się farb, malował tylko kredkami i ołówkiem. Po przyjeździe do Gdańska pierwszym miejscem, w którym poznawał sztukę była Szkoła Podstawowa numer 10. I tam wydarzyła się historia o której bardzo często opowiada. Wystartował w konkursie malarskim opowiadającym o sporcie i namalował szusującego narciarza. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że nigdy wcześniej narciarza... nie widział. Oczywiście konkurs wygrał. W tym roku obchodzi czterdziestolecie twórczości. Jest to czterdzieści lat owocnej pracy. Jego prace pływają po świecie. Jeden obraz wisi między innymi w salonie kapitańskim na "Darze Młodzieży". Inna praca zdobi ściany w Centrum Zdrowia Dziecka.

- 2 lutego minęło 40 lat od przeglądu Wojewódzkiego Ośrodka Kultury na którym zaprezentowałem swoje pierwsze prace - powiedział Mieczysław Wosiak. - Od dziecka kochałem malować i to mi zostało. Moją inspiracją są widoki. Idę, coś mi się podoba i to maluję. Jestem wzrokowcem, mam pamięć wzrokową. Lubię powietrze w obrazie, żeby nie był zagmatwany. Jestem realistą. Maluję tak, żeby każdy kto spojrzy wiedział na co patrzy. Z tworzeniem prac jest różnie. Jak mam natchnienie to za każdym pociągnięciem pędzla coś wychodzi. Jak nie mam weny to odstawiam płótno, bo wiem, że mógłbym obraz zniszczyć. Mogę nie malować tydzień, dwa, a potem jak jest natchnienie to maluję kilka z rzędu.



"Piękno jest wśród nas, tylko trzeba go kochać, a malować serce" to motto 16 indywidualnej wystawy Mieczysława Wosiaka. Na wystawie prezentowanych jest 21 obrazów z 670 namalowanych przez artystę. To druga wystawa prac Mieczysława Wosiaka w Kawiarni Kuźnia. Poprzednia miała miejsce w 2013 roku.

Wystawa będzie czynna do 30 kwietnia w godzinach otwarcia Kawiarni Kuźnia.

Tomasz Łunkiewicz



Z wielką przyjemnością obejrzałem w artystycznej kawiarni „Kuźnia Cafe” w Gdańsku – Oruni wystawę malarstwa Mieczysława Wosiaka. Artysty z ponad 40-letnim dorobkiem twórcy nieprofesjonalnego. Wychowanek Jana Rzyszcza, malarza kończącego socjologię na Uniwersytecie w 1952 roku, a więc praktycznie ostatniego roku preferowanego w szkole nurtu kolorystycznego. Rzyszcza już do końca życia zachował w swojej twórczości tę konwencję i tak też nauczał. Mieczysław Wosiak był dobry uczniem swojego mistrza i w pełni przejął tę estetykę. Estetykę malarstwa realistycznego kolorystyki, bez uduchowienia przedstawiającego naturę taką jaką ona jest w rzeczywistości. Jego obrazy nie przekłamują kaszubskiego pejzażu, woda to woda, las to las, łąki, pola, chaty są normalne jak w naturze. To cecha charakterystyczna sztuki nieprofesjonalnej. Jej wyróżnikiem jest właśnie ta autentyczność, prostota, i otwartość. Prawda i szczerość staje się atutem tego malarstwa tworzonego z autentycznego zapotrzebowania i pasji. Wieloletnie doświadczenia jedynie dopomagają w podnoszeniu swojego kunsztu plastycznego na wyższy poziom, a nie do wprowadzania walorów abstrakcyjnych, które w prostym malowaniu, mogą okazać się uduchowieniem deformującym przekaz. Dlatego to czyste, może czasami wymagające dopracowania, malarstwo może się podobać i wywoływać naturalne, bez zakłamania, głębokie przeżycia.

Stanisław Seyfried

## Hugon Lasecki - „Lubię poziome kompozycje”

Od 3 do 28 kwietnia, gdańszczanie mają okazję zobaczenia dawno nieoglądanej sztuki prof. Hugona Laseckiego (ur. 1932), swego czasu (1963-2003) wykładowcy ASP w Gdańsku. Jego wystawa rysunków prezentowana jest w Galerii Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego.

„Teatr Obrazów”, to tytuł prezentacji, zorganizowanej z okazji 60. rocznicy pracy twórczej. Profesor nigdy nie zabiegał o popularność, ani stanowiska i nigdy jak mówi nie pchał się do „koryta”. („Koryta” - cykl obrazów namalowanych na drewnie w latach 2006-08). Bez zdziwienia zatem przyjąłem, nieco owianą tajemnicą przesłaną „pocztą pantoflową” wiadomość o wernisażu wystawy profesora. Spodziewałem się jednocześnie, że galeria będzie pełna. I tak też się stało, sala wypełniona po brzegi, a przemówienia dostojne i bogate w intelektualne metafory przybliżające twórczość artysty. Może nie łatwą, ale jak przypomniało w jednej z mów XVIII-wieczną maksymę księdza Benedykta Chmielowskiego, autora pierwszej polskiej encyklopedii, „koń jaki jest, każdy widzi”. I właśnie koń w rysunkach profesora zajmuje poczesne miejsce. „Pa-

mięta jak zacząłem rysować konie. Henryk Cześniak zaprosił mnie do stajni i pokazał konia, którego uratował przed wysłaniem na rzeź. To wystarczyło. Uwielbiam naturę i zwierzęta, wywołują u mnie pokłady inspiracji i ochotę na tworzenie”.

Artystyczna konwencja Hugona Laseckiego, głęboko zakorzeniona, w nim samym, tkwi gdzieś w zakamarkach jego intelektu. W rozmowie często stosuje skróty, które same tworzą sentencje opowieści. Ale nie w sztuce, tu nie da się nic oszukać. „Praca – jak mówi artysta - wyjaśnia różne problemy i jest najlepszym pedagogiem”. Ducha pracy artystycznej przejął po swoim mistrzu Stanisławie Borysowskim, ale i po swoich pierwszych pedagogach jeszcze z orłowskiego liceum, zawsze ciepło wspominanych: Maksymilianie Kasprzowicz, Kazimierz Śramkiewicz i Zdzisław Kałędkiwicz. Wtedy wła-

śnie zaczęła kształtować się jego osobowość malarska, zachowanie wobec natury i świata. Najbliżsi koledzy

pozaprogramowa, którą bardzo kochaliśmy, czyli nasze teatryki: „Bim – Bom”, „Co To” Romka Frejera i „Galeria”



Od lewej: prof. Hugon Lasecki i prof. Tomasz Bogusławski

jeszcze z Orłowa - Janek Góra, Mietek Czychowski oraz Staszek Michałowski pomogli zorganizować już nieco później pierwszą wystawę. „Intelektualnie, przewyższali oni znacznie grupę pracowników uczelni, dla których ważne były tytuły, posady itd. Dla nas liczyła się też twórczość

Jerzego Krechowicza – teatryki o wydźwięku nie tylko estetycznym, ale również politycznym. Muzykę do tych wszystkich spektakli tworzył niezapomniany Janusz Hajdun. Oprócz malarstwa żyliśmy także tymi przedstawieniami, to był taki dodatek do duszy. Kłóciliśmy się przy

tym piorunsko, ale wymyślałmy niestworzone rzeczy na bardzo wysokim poziomie – tak to teraz oceniam. W mojej sztuce malarstwo spotkało się z poezją i teatrem, to czasami wychodzi w moich obrazach”.

Mam wrażenie, że opowieść, którą usłyszałem przed laty od profesora, a przede wszystkim zawarte w niej wątki i historie przeżyte w dzieciństwie jeszcze w Opaleniu wsi położonej niedaleko Gniewu odcisnęły się na całej twórczości artysty. Wojna, śmierć, gwałty, zbrodnie. Te wszystkie wydarzenia odcisnęły się głęboko w pamięci. „Wielki wpływ na moje malowanie miały te wszystkie traumy, które przeżywałem. Począwszy od żołnierzy sowieckich gwałcących małe dziewczynki i kobiety w mojej rodzinnej wsi, po żołnierzy NKWD, którzy na wieść o tym, od razu na miejscu wykonywali na nich wyroki śmierci. Wszystko odbywało się na moich oczach, a miałem wtedy zaledwie dwanaście lat. Te przeżycia powodowały później moje wzmożone malowanie, a przede wszystkim rysowanie”. Zapewne napięcia jakie towarzyszą sztuce profesora swój początek mają w tamtych historiach i wypełniają

jego przestrzeń wyobraźni.

Wystawę którą możemy zobaczyć w Teatrze Szekspirowskim to jedynie fragment twórczości artysty, ale jakże oddający refleksyjną nutę jego wspomnień, łączących abstrakcyjną koncepcję malarskich poszukiwań z poezją i „Teatrem Obrazu”. Artysta przemawia swoim językiem malarskim, który rodził się w obecności takich osobowości polskiej sztuki jak: Jan Cybis, Juliusz Studnicki, Stanisław Borysowski czy Stanisław Teisseyre, a Piotr Potworowski przed jego wczesnymi obrazami, już pod koniec swojego życia, mógł jedynie tylko cmokać, o czym donieśli mu życzliwi koledzy.

Wernisaż wystawy uświetniła projekcja filmu Macieja Jarczyńskiego „Chór”. Poetycki film, do którego muzykę napisał reżyser, jest w pewnym sensie eksplikacją obrazów prof. Hugona Laseckiego. Wystawę trzeba koniecznie zobaczyć.

- Cytowane fragmenty wypowiedzi prof. Hugona Laseckiego pochodzą z niepublikowanego wywiadu, który przeprowadziłem 21.04.2010 r.

Zdjęcia i tekst  
Stanisław Seyfried



Partner  
"Galeria Sztuki Gdańskiej"



**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW  
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO**

**SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18  
JEST PRZESTĘPSTWEM**

**BROWAR AMBER**



Naturalnie z Pomorza



**Morze  
powodów!**

[browar-amber.pl](http://browar-amber.pl)





## Sport w szkole

## z Energa

### Ogólnopolskie Czwartki Lekkoatletyczne

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej zaprasza Gdańskie Szkoły Podstawowe do wzięcia udziału w zawodach lekkoatletycznych pt. "Ogólnopolskie Czwartki Lekkoatletyczne". Organizatorem imprez jest Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej w ramach programu AKTYWNY GDAŃSK.

Eliminacje do zawodów będą przeprowadzane na obiektach ZKPiG 12 ul. Burzyńskiego 10 oraz SP17 ul. Czarneckiego 2. Finał miejski zostanie rozegrany na stadionie AWFIS Gdańsk.

Nauczyciele zainteresowani udziałem w zawodach proszeni są o zapoznanie się z regulaminem imprezy. Cykl zawodów kończy się Finałem Ogólnopolskim rozgrywanym w Łodzi. Zgłoszenia przyjmowane będą wyłącznie mailowo: czwartkigokf@wp.pl

Koordynatorem imprezy jest nauczyciel GOKF: Dariusz Adamczyk.

**Terminy i godziny rozpoczęcia zawodów - wiosna:**  
**Eliminacje**

14.04.2016 ZKPiG nr12 obiekt lekkoatletyczny godz.13.00  
19.04.2016 SP17 obiekt lekkoatletyczny godz.13.00  
27.04.2016 ZKPiG nr12 obiekt lekkoatletyczny godz.13.00  
09.05.2016 SP17 obiekt lekkoatletyczny godz.13.00



20.05.2016 AWFIS Gdańsk –Stadion - FINAŁ MIEJSKI godz.13.00  
17-19.06.2016 Finał Ogólnopolski Łódź

### PRIMA APRILIS czyli Otwarte Mistrzostwa w Pływaniu Indywidualnym

Całkiem serio pomimo, że 1 kwietnia, a więc w Prima Aprilis walczone podczas Otwartych Mistrzostw Gdańska Szkół Ponadgimnazjalnych w Pływaniu Indywidualnym. Zawody, których gospodarzem był Zespół Szkół Energetycznych zorganizował Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej.



Przeprowadzono po 4 konkurencje w kategorii dziewcząt i chłopców. Uczestnicy mogli spróbować swoich sił w stylach: klasycznym, grzbietowym, dowolnym i motylkowym.

Po rozegraniu wszystkich zaplanowanych konkurencji nadszedł moment na dekorację. Najlepsze trójki z każdej kategorii zostały uhonorowane medalami i pamiątkowymi dyplomami. Nagrody w asyście przedstawiciela Gdanskiego Ośrodka Kultury Fizycznej wręczała dyrektor Zespołu Szkół Energetycznych p. Iwona Targońska.

Dwa razy na podium stawała również Aleksandra Duda (3 LO), która wygrała w stylu grzbietowym i była trzecia w stylu motylkowym.



Wśród chłopców trzech zawodników było w najlepszej trójce na dwóch dystansach. Ksawery Hajdamowicz (7 LO) wygrał w stylu dowolnym i był trzeci w motylkowym. Michał Bartosiak był najszybszy motylem i drugi stylu grzbietowym. Drugie lokaty w stylu dowolnym i motylkowym to dorobek Marcina Wołkanowskiego.

**Dziewczęta**

**styl dowolny**

1. Weronika Kołodziejska 3 LO 31:97s  
2. Zuzanna Romanowska 3 LO 32:56s  
3. Zuzanna Ziemkiewicz 8 LO 33:86s

**styl grzbietowy**

1. Aleksandra Duda 3 LO 40:08s  
2. Aleksandra Rynkiewicz 7 LO 40:09s  
3. Alicja Chromińska 15 LO 42:18s

**styl klasyczny**

1. Natalia Kolasa 8 LO 42:73s  
2. Alina Ptasznik 9 Szkoła Zawodowa 43:39s  
3. Maria Dobosz 8 LO 44:91s

**styl motylkowy**

1. Diana Kolasa 5 LO 42:45s  
2. Anna Wójcikowska 5 LO 42:76s  
3. Aleksandra Duda 3 LO 45:46s

**chłopcy**

**styl dowolny**

1. Ksawery Hajdamowicz 7 LO 26:22s  
2. Marcin Wołkanowski ZSM 26:76s  
3. Oskar Sukta SOiO - CONRADINUM 27:16s

**styl grzbietowy**

1. Jakub Klawikowski ZSL 32:14s  
2. Michał Bartosiak 2 LO 34:31s  
3. Rafał Paluszkiwicz PSRZ 34:54s

**styl klasyczny**

1. Kewin TAO ANH 1 LO 34:36s  
2. Antoni Kabza ZSM 34:84s  
3. Filip Waluszko 5 LO 34:88s

**styl motylkowy**

1. Michał Bartosiak 2 LO 28:73s  
2. Marcin Wołkanowski ZSM 28:98s  
3. Ksawery Hajdamowicz 7 LO 29:49s

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. GOKF

### Mistrzostwa Gdańska w wioślarstwie halowym

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 6 zapraszają dziewczęta i chłopców, uczniów gdańskich szkół podstawowych i gimnazjalnych do udziału w Otwartych Mistrzostwach Gdańska Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Wioślarstwie Halowym. Zawody odbędą się 29 kwietnia w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Gdańsku.

**Kategorie:**

Dziewczęta - Szkoły Gimnazjalne - dystans 500 metrów  
Chłopcy - Szkoły Gimnazjalne - dystans 500 metrów



Dziewczęta - Szkoły Podstawowe - dystans 500 metrów  
Chłopcy - Szkoły Podstawowe - dystans 500 metrów

**Warunki udziału:**

Warunkiem udziału jest przesłanie przez szkołę zgłoszenia uczniów (druk na stronie gokf.gda.pl) na adres mailowy: gdanskielwy@wp.pl do dnia 22.04.2016 r. lub dostarczenie osobiście w dniu zawodów finałowych. W tym samym dniu obowiązkowo należy dostarczyć organizatorowi deklarację-oświadczenie podpisane przez rodzica lub opiekuna prawnego o stanie zdrowia ucznia i braku przeciwwskazań do uczestniczenia w zawodach (druk organizatora w załączeniu). Uczeń, uczestnik zawodów ma obowiązek posiadania przy sobie ważnej legitymacji szkolnej.

**Program: 29.04.2016 r.(piątek)**

godz. 9.00-10.00 - Weryfikacja uczestników  
godz. 9.00-10.00 - Rozgrzewka  
godz. 10.00-13.00 - Zawody  
godz. 13.00-13.30 - Uroczyste wręczenie nagród



Partner wydania





# Sprawdzian na niegościnnym torze

**Efektownie wypadła inauguracja sezonu żużlowego w Gdańsku. Renault Zdunek Wybrzeże pokonało Stal Rzeszów 62:28. W niedzielę podopiecznych Grzegorza Dzikowskiego czeka poważny sprawdzian. Gdańszczanie zmierzą się w Pile z Polonią. Początek spotkania o godz. 14.00.**

## Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk

1. Krzysztof Jabłoński
2. Oskar Fajfer
3. Linus Sundstroem
4. Anders Thomsen
5. Renat Gafurow
6. Dominik Kossakowski

## Polonia Piła

9. Michał Szczepaniak
10. Norbert Kościuch
11. Bjarne Pedersen
12. Wadim Tarasienko
13. Piotr Świst
- 14.
15. Arkadiusz Pawlak

Gdańszczanie do meczu ze Stalą przystąpili z czterema debiutantami. Brak w składzie Magnus Zetterstroema

przed spotkaniem budził sporo emocji. Okazało się, że "trenerski nos" nie zawiódł i Renault Zdunek Wybrzeże rozbiło rywali. Po wygranej 4:2 w pierwszym biegu kolejne 6 gdańszczanie wygrali 5:1 i po siedmiu startach było 34:8! W tym momencie było jasne, że nie wiadomą są tylko rozmiary wygranej podopiecznych Grzegorza Dzikowskiego. W drugiej części spotkania goście nieco spasowali się z gdańskim torem i udało im się kilka wyścigów zremisować. Ozdobą meczu był bieg czwarty. Po starcie rzeszowianie jechali na 4:2. Prowadził niespodziewanie junior Grzegorz Bassara, a ostatni był debiutujący w roli kapitana Renat

Gafurow. Najdłużej startujący w Wybrzeżu strażnik rzucił się w pogoń i na drugim okrążeniu wyprzedził Dawida Lamparta. To jednak nie zadowoliło Renata, który napędzał się i na wejściu w przedostatni wiraż wyprzedził Bassarę! To nie był koniec emocji, bo na wyjściu z ostatniego wirażu na drugie miejsce przedarł się Dominik Kossakowski. Obaj gdańszczanie otrzymali zasłużone owacje na stojąco.

Po pierwszym spotkaniu trudno oceniać gdańszczan. Więcej można będzie powiedzieć po najbliższym spotkaniu. Podopieczni Grzegorza Dzikowskiego będą walczyć o punkty w Pile i będzie to sprawdzian na co ich stać. Spotkanie z Polonią zapowiada się bardzo ciekawie. Pilianie znakomicie zaczęli sezon w pierwszej kolejce rozbijając faworyzowanego Włókniarza Częstochowa. W drugiej serii spotkań Polonia przegrała w Łodzi, ale postawiła twarde warunki Orłowi. Liderem Polonii w obu meczach był Michał Szczepaniak. Razem z Norbertem Ko-



ściuchem tworzą jedną z najlepszych polskich par w lidze. Już w pierwszym biegu dojdzie do konfrontacji z gdańską parą polskich seniorów Krzysztof Jabłoński-Oskar Fajfer. W porównaniu do pierwszego meczu z Włókniarzem w zestawie pilskich seniorów jest jedna zmiana. Patryk Dolnego zastąpi Wadim Tarasenko. Zmienił się również układ par. Gdańszczanie jadą do Piły w takim samym zestawieniu jak na inaugurację ze Stalą.

Wybrzeże nie ma zbyt dobrych wspomnień z pilskiego toru. Gdańszczanie walczyli

tam o punkty 15 razy i wygrali tylko raz. Ostatnie dwumecze kibice obu ekip mają jeszcze świeżo w pamięci. W ubiegłym sezonie obie drużyny rywalizowały o zwycięstwo w II lidze i awansie. Oba ubiegłoroczne mecze wygrali pilianie. Zwłaszcza w pierwszym zespół z Piły był wyraźnie lepszy i niewiele brakowało, aby wygrał tak wysoko, że otrzymałby bonusa za lepszy bilans dwumeczu. Pilianom jednak aż tak "nie zależało" na dodatkowym punkcie. W finale play off Polonia ponownie była lepsza, ale już nie tak wyraźnie. Po spotkaniu obie ekipy

były zadowolone. Pilianie bo wygrali 8 punktami co dawało im szansę przed meczem rewanżowym, a gdańszczanie, bo przegrali, ale niezbyt wysoko, różnicą która wydawała się do odrobienia, co pokazał mecz w Gdańsku. Ubiegłoroczną rywalizację z zawodników zgłoszonych w awizowanych składach pamięta jeden pilanin – Piotr Świst i trzech gdańszczanie – Krzysztof Jabłoński, Renat Gafurow i Dominik Kossakowski.

**Tomasz Łunkiewicz  
fot. Sławomir Żylak**



ZDUNEK

Partner wydania



ZDUNEK

## Po prostu wygrać

**Nie ma co wróżyć z fusów. Jeśli Lechia chce zagrać w grupie mistrzowskiej, musi wygrać z Ruchem Chorzów. Patrząc na formę, jaką ostatnio prezentują obie drużyny, jest na to spora szansa. Początek spotkania, tak jak całej kolejki, w sobotę o godz. 18 na Stadionie Energa Gdańsk.**

Od kiedy wprowadzono nową formę rozgrywek, czyli ESA 37, biało-zieloni zawsze występowali w górnej ósemce. I zawsze dostawali się do niej „psim śwędem”. Przypomnijmy sobie chociażby pamiętny słupek Bekima Balaja z Jagiellonii, który pozwolił gdańszczanom, mimo porażki we Wrocławiu, zagrać w lepszej połowie tabeli.

Teraz sytuacja znów się powtarza. Aż pięć zespołów ma taką samą liczbę punktów. Gdyby wszystkie zremisowały i utrzymało się status quo, wtedy i tak weszłaby Lechia, mając najlepszy bilans w małej tabeli. Jakiegokolwiek inne rozstrzygnięcie przy braku zwycięstwa Lechii, wypychają ją z ósemki. Dlatego żeby nie musieć się martwić o to, co robią inni, po prostu trzeba wygrać z „Niebieskimi”.

Patrząc na ostatnią formę obu zespołów, zwłaszcza Lechii (i to nie tylko przez pryzmat fantastycznego meczu z Legią), zwycięzca może być tylko jeden. Jed-

nak to wciąż nasza kochana ekstraklasa, w której wiele cudów się zdarzało. Choćby w ostatniej kolejce, gdzie wszystkie wyniki ułożyły się idealnie dla podopiecznych Piotra Nowaka, którzy powinni zostać tak naprawdę skarceni za bezmyślną stratę punktów w meczach z Niecieczą i Zabrzem. Szczęście, jak widać, sprzyja. Teraz trzeba tylko temu szczęściu pomóc.

Problem polega jednak na tym, że od momentu powrotu do najwyższej klasy rozgrywkowej, biało-zieloni nie potrafili grać z Ruchem. Wygrali zaledwie trzy mecze! A w większości padał remis (dla przykładu pamiętne 4:4 w Gdańsku). Spotkania obu zespołów zawsze są ciekawym widowiskiem. Lechia teraz nie tylko musi wygrać, aby być w grupie mistrzowskiej, ale także po to, żeby nieco poprawić bilans i zemścić się za porażkę jesienią 2:3. Wtedy po niecałej pół godzinie gry Ruch prowadził już trzema bramkami. Tylko błysk talentu Michała

Maka pozwolił wyjść z twarzą z tamtego meczu.

Ale teraz Mak, niestety, nie zagra. Po meczu z Legią doznał kontuzji kolana i nie zobaczymy go już do końca sezonu. To ogromna strata dla Lechii. Tym bardziej, że Sławomir Peszko jest daleki od formy, a sam Łukasz Haraslin to może być za mało na skrzydłach, aby dać realną przewagę. Tym bardziej, że w Polsce mecz meczowi nierówny i może się okazać, że z Ruchem będzie się grało dużo trudniej niż tydzień temu przy Łazienkowskiej.

Obie drużyny walczą o coś. Lechia o awans, a „Niebiescy” o pozostanie w ósemce. Jeśli przegrają, a wygra Wisła, to wejdzie właśnie ich kosztem. Jest to mecz z historią w tle. Zwłaszcza z historią o coś. Trzy dekady wstecz, w sezonie 1986/87, gdańszczanie nie walczyli z Ruchem w barażach o utrzymanie w najwyższej lidze. Wtedy dwukrotnie, wynikiem 2:1, wygrała Lechia, co spowodowało, że po raz pierwszy

w historii legendarny klub z Chorzowa spadł klasę niżej.

Być może dlatego teraz jest dla biało-zielonych tak nieprzyjemnym przeciwnikiem. Jedno jest pewne – piłkarze Piotra Nowaka muszą zapomnieć o tym tak samo, jak i o dobrym meczu w Warszawie. Ostatnia kolejka sezonu zasadniczego, ostatni mecz – po prostu wyjść na murawę i wygrać. Tylko to powinno zaprzętać głowę lechistów.

Od tego zależy czy dostaną się do nieba, czy spadną do piekła. Jeśli, odpukać, stanie się to drugie, trzeba będzie grać bardzo ostrożnie. Nie będzie tego luzu, który zapewnia grupa mistrzowska. Tutaj każdy mecz będzie o przetrwanie. Tym bardziej, że liczbę punktów tniemy o połowę. Miejmy jednak nadzieję, że ta półka będzie jednak u góry.

**Patryk Gochńiewski**

## MH Automatyka Stocznowiec 2014 zagra w PHL

**Do Gdańska wraca hokej w najwyższej klasie rozgrywkowej. Działacze MH Automatyka Stocznowiec 2014 poinformowali, że drużyna zagra w Polskiej Hokej Lidze w sezonie 2016/2017.**

W listopadzie gdańscy hokeiści na lodzie wywalczyli awans do krajowej elity hokeja pokonując zespół z Dębicy. 6 kwietnia działacze MH Automatyka Stocznowiec 2014 potwierdzili, że drużyna wystartuje w Polskiej Hokej Lidze. - Czekaliśmy z ogłoszeniem tej decyzji do czasu aż uzbieramy budżet, który pozwoli nam na zgłoszenie do startu w rozgrywkach. Nie chcieliśmy deklaracji składać wcześniej, gdyż zależy nam na wiarygodności. Awans dwa lata po reaktywacji gdańskiego hokeja to z naszej perspektywy ogromny sukces - wyjaśnił **Arkadiusz Bruliński**, wiceprezes MH Automatyka Stocznowiec 2014.

Klub złoży w najbliższym czasie wszystkie dokumenty potrzebne do uzyskania licencji. Jednym z warunków jest przekształcenie w spółkę akcyjną. Potrzebny jest również budżet minimalny w wysokości 2 mln złotych, który trzeba potwierdzić w sierpniu. Gdańscy działacze są pewni, że nie będzie problemu z zebraniem takiego budżetu.

Jeśli chodzi o sprawy sportowe to działacze MH Automatyka Stocznowiec 2014 chcieliby żeby w drużynie grało jak najwięcej zawodników wywodzących się z Gdańska. Graczy, którzy karierę zaczynali w Stoczniewcu w PHL i ligach zagranicznych jest kilkunastu. W gdańskim klubie zdają sobie sprawę, że zawodników na poziomie reprezentacyjnym, grających obecnie m.in. w Cracovii, raczej nie uda się ściągnąć. Niektórzy byli zawodnicy Stoczniewca zgłaszali chęć powrotu. Na pewno szansę otrzymają wszyscy zawodnicy z drużyny, która wywalczyła awans. Najwięcej w sprawie kadry będzie miał do powiedzenia trener. Nazwisko nowego szkoleniowca który poprowadzi gdańską drużynę ma być znane w ciągu tygodnia-dwóch. Jest pięciu kandydatów, wszyscy to trenerzy zagraniczni, niektórzy mający za sobą pracę w Polsce.

**Tomasz Łunkiewicz**



Jeżeli jesteś  
osobą  
**niepełnosprawną**  
**poszukujesz**  
**zatrudnienia**  
**pomożemy**  
**zadzwoń!**

724-997-997